



Sygn. akt IV KK 97/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Elżbieta Wawer

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,

w sprawie **B.G.**

skazanego z art. 310 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 października 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 20 sierpnia 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt IV K (...),

I. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L.Z., Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści

osiem złotych), w tym 23 % VAT, za obronę z urzędu skazanego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 28 czerwca 2019 r., w sprawie IV K (...), B.G. został uznany za winnego następujących czynów:

1/ zbrodni z art. 310 § 1 k.k. polegającej na tym, że w okresie pomiędzy 2007 rokiem, a 2013 rokiem w nieustalonym miejscu podrobił weksel własny na kwotę 970.000 zł płatny w dniu 31 stycznia 2014 r., poprzez wpisanie na czystej kartce papieru opatrzonej oryginalnym podpisem J.S. i pieczęcią „D.” Sp.c. treści zobowiązania wekslowego, w którym jako wystawcę wskazał J.S., a jako remitenta siebie - i za to na mocy art. 310 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności;

2/ występku z art. 310 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 29 stycznia 2015 r. w G. puścił w obieg uprzednio podrobiony weksel własny na kwotę 970.000 zł, gdzie jako wystawcę wskazał J.S., a jako remitenta siebie, poprzez posłużenie się tym środkiem płatniczym jako podstawą żądania pozwu o zapłatę wskazanej kwoty na swoją rzecz, czym wprowadził w błąd sędziego Sądu Okręgowego w G., co do autentyczności tego dokumentu i usiłował doprowadzić J.S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, poprzez uzyskanie w dniu 13 lutego 2015 r. tytułu wykonawczego - nakazu zapłaty tej kwoty, pod sygn. XII Nc (...), jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty przez ten sam Sąd w dniu 20 marca 2015 r., sygn. XII Nc (...) - i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 14 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki za równoważną kwocie 30 zł. Na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę łączną w wysokości 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 316 § 1 k.k. orzekł przepadek dokumentu zatytułowanego „weksel własny”.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej na niekorzyść oskarżonego oraz obrońca. Po ich rozpoznaniu Sąd

Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2020 r., w sprawie II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż podstawę prawną rozstrzygnięć zawartych w wyroku stanowią przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. w związku z art. 4 § 1 k.k.; złagodził orzeczoną wobec oskarżonego karę łączną do 2 lat pozbawienia wolności i na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. i jej wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł na niekorzyść skazanego na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. Prokurator Generalny, który zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia o karze za czyn z art. 310 § 1 k.k. oraz rozstrzygnięcia o karze łącznej. Autor kasacji na zasadzie art. 523 § 1 i 1a k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. i art. 537 § 1 i 2 k.p.k. zarzucił: rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego B.G. za przypisany mu czyn z art. 310 § 1 k.k. w rozmiarze 2 lat pozbawienia wolności, której określenie w tym wymiarze (mającym w konsekwencji zasadniczy wpływ na ukształtowanie w sposób reformatoryjny kary łącznej, orzeczonej wobec wymienionego za powyższą zbrodnię oraz występki z art. 310 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.) zaakceptował Sąd Apelacyjny w (...) po dokonaniu kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji wskutek niezasadnego podzielenia stanowiska Sądu *meriti*, że w odniesieniu do popełnionej przez oskarżonego zbrodni z art. 310 § 1 k.k. istnieją przesłanki umożliwiające zastosowanie regulacji przewidzianych w art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k., podczas gdy prawidłowo ustalone w sprawie okoliczności podmiotowo-przedmiotowe, a zwłaszcza znaczny stopień szkodliwości tego czynu, skierowanego przeciwko pewności i zaufaniu w obrocie ekonomicznym, jak i wysoki stopień zawinienia oskarżonego ujawniający się w działaniu z premedytacją, z motywów nieakceptowalnych społecznie, przy braku istotnych okoliczności łagodzących, w tym dotyczących właściwości i warunków osobistych B.G., wskazywały na brak podstaw do przyjęcia, iż zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający orzeczenie kary pozbawienia wolności z zastosowaniem nadzwyczajnego jej złagodzenia, a zatem kara ta, celem pełnego odzwierciedlenia zawartości kryminalnej przypisanej oskarżonemu zbrodni, nie spełnienia warunków prewencji indywidualnej oraz mając na uwadze wzgląd na jej

społeczne oddziaływanie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, winna być - zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. - orzeczona w ustawowych granicach, przewidzianych sankcją art. 310 § 1 k.k.

W konkluzji Prokurator Generalny wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej poparł kasację i wniósł o jej uwzględnienie. Podobnie o jej uwzględnienie wnosili pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz sama oskarżycielka J.S.. Z kolei obrońca skazanego wnosił o nieuwzględnienie kasacji Prokuratora Generalnego i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego co do zasady okazała się trafna, a zatem należało ją uwzględnić, w efekcie czego Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu II instancji w zaskarżonej części, to jest, rozstrzygnięcie o karze i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Wątpliwość natomiast może budzić stanowisko autora kasacji, że jedynie sprawiedliwym będzie wymierzenie skazanemu B.G. kary pozbawienia wolności w ustawowych granicach przewidzianych sankcją art. 310 § 1 k.k., a więc w rozmiarze co najmniej 5 lat. Wydaje się, iż postulowana wysokość kary może nosić znamiona rażąco surowej, a więc nie odpowiadającej ustawowym kryteriom jej wymiaru.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż przepis art. 523 § 1 k.p.k. stanowi - „Kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary”. Ustawodawca wprowadził jednak wyjątek od tej zasady. Ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437, pkt 124b ustawy) z dniem 15 kwietnia 2016 r. do art. 523 k.p.k. dodano § 1a w następującym brzmieniu: „W sprawach o zbrodnie Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny może wnieść kasację wyłącznie z powodu niewspółmierności kary”. Następnie ustawą z dnia 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy o

zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2016 r., poz. 1070), która weszła w życie w dniu 5 sierpnia 2016 r., brzmienie art. 523 § 1a k.p.k. zostało zmienione, otrzymując następującą treść: „Ograniczenia, o którym mowa w § 1 zdanie drugie, nie stosuje się do kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego w sprawach o zbrodnie”.

Z kolei, z dniem 5 października 2019 r. przepis art. 523 § 1a k.p.k. otrzymał nowe brzmienie – „Ograniczenia, o którym mowa w § 1 zdanie drugie, nie stosuje się do kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego w sprawach o zbrodnie” (pkt 90 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2019 r., poz. 1694). W konsekwencji więc, jak powyżej wskazano, w art. 523 § 1a k.p.k. wprowadzono wyjątek od zasady, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, a wyjątek od tej zasady i to jedynie w sprawach o zbrodnie dotyczy tylko jednego podmiotu – a to Prokuratora Generalnego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 listopada 2016 r., w sprawie IV KK 225/16 (LEX nr 2169500), stwierdził - „Powszechnie w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnieść wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy. Innymi słowy - gdy w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą”. Zwrócić należy jednocześnie uwagę, że w art. 523 § 1a k.p.k. mowa jest o „niewspółmierności kary”, zaś w art. 438 pkt 4 k.p.k. użyto zwrotu „rażąca niewspółmierność kary”. W piśmiennictwie podnosi się, że różnica ma tu charakter jakościowy, gdyż dotyczy stopnia natężenia niewspółmierności. Wykładnia językowa art. 523 § 1a k.p.k. wskazuje, że kasacja może zostać oparta na zarzucie „zwykłej” niewspółmierności kary. Jednak wykładnia systemowa i funkcjonalna sprzeciwia się takiemu stwierdzeniu. W systemie środków zaskarżenia jednym z kryteriów podziału na zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia są podstawy zaskarżenia, które w przypadku nadzwyczajnych środków zaskarżenia mają charakter kwalifikowany. Kasacja może zostać oparta na zarzucie „rażącego” naruszenia prawa, gdy mogło

mieć „istotny” wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Takiego wymagania nie ma w przypadku podstaw do wniesienia zwykłych środków zaskarżenia (art. 438 k.p.k.). To prowadzi do wniosku, że posłużenie się w art. 523 § 1a k.p.k. określeniem „niewspółmierność kary” wynika tylko z zastosowanej techniki legislacyjnej, dlatego też ten sam zwrot został powtórzony w art. 523 § 1a k.p.k. W konsekwencji należy przyjąć, że ocena zasadności kasacji z punktu widzenia zarzutu dotyczącego kary powinna nastąpić w systemowym powiązaniu z art. 438 pkt 4 k.p.k. (por. D. Świecki (red.), B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016*, LEX/el. 2016).

Reasumując należy zatem stwierdzić, że Prokurator Generalny, w sprawach o zbrodnie, może wnieść kasację z powodu „rażącej niewspółmierności kary”, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., a nie jakiegokolwiek jej niewspółmierności. Pojęcie rażącej niewspółmierności oznacza natomiast znaczną dysproporcję między karą, która została wymierzona, a karą sprawiedliwą, zasłużoną, jaką należało *in concreto* wymierzyć. Nie każda zatem różnica w zakresie oceny wymiaru kary uzasadnia zarzut rażącej niewspółmierności kary, ale tylko taka, która ma charakter zasadniczy, a więc jest niewspółmierna w stopniu niedającym się zaakceptować (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2019 r., III KK 601/17, LEX nr 2617364; z dnia 8 listopada 2016 r., V KK 274/16, LEX nr 2147291; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2017 r., III KK 273/17, OSNKW 2017, z. 12, poz. 70). Nie może budzić wątpliwości, że dla uwzględnienia kasacji wnoszonej w oparciu o przepis art. 523 § 1a k.p.k. koniecznym było wykazanie przez skarżącego, że kara wymierzona oskarżonemu jest nie tylko niewspółmierna, ale wręcz rażąco niewspółmierna. Autor kasacji sprostą temu wymogowi. Słusznie podniesiono w kasacji, że orzeczona w przedmiotowej sprawie względem oskarżonego kara za zbrodnię z art. 310 § 1 k.k. jest w nieakceptowalny sposób łagodna i to w takim stopniu, iż należy określić ją jako rażąco niewspółmierną.

Dla porządku należy odnotować, że nie stanowi obrazy prawa materialnego nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości określonego rozstrzygnięcia, a więc i wtedy, gdy nie skorzystał jedynie z fakultatywnie przewidzianych rozstrzygnięć, bądź gdy skorzystał z nich, lecz w ocenie skarżącego niesłusznie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24

października 2007 r., II KK 112/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 2303). Nie stanowi więc obrazy prawa materialnego niezastosowanie (bądź zastosowanie) instytucji mających charakter fakultatywny, np. w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 69 § 1 k.k.), czy też nadzwyczajnego jej złagodzenia (art. 60 § i § 2 k.k.). Także co do zasady zarzut obrazy prawa materialnego nie może dotyczyć dyrektyw sądowego wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 k.k. oraz okoliczności uwzględnianych przy wymiarze kary, środków karnych lub nawiązki wymienionych w art. 53 § 2 k.k. Przepisy te pozostawiają sądowi swobodę orzekania w zakresie zastosowanego stopnia represji karnej. W konsekwencji więc, gdy rozstrzygnięcie w zakresie kary pozostawione jest do uznania sądu, (zatem ma charakter fakultatywny), a ocenie podlega zasadność jego orzeczenia albo niezasadność nieorzeczenia, właściwym jest podniesienie zarzutu rażącej niewspółmierności kary z tego powodu (*por. D. Świecki [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. J. Skorupka (red.), Warszawa 2015, s. 1124*). Również w wypadku kwestionowania przez skarżącego wymiaru kary z uwagi na nieprawidłową ocenę zawartych w art. 53 § 1 k.k. dyrektyw albo okoliczności dotyczących wymiaru kary, zarzut odwoławczy powinien dotyczyć rażącej niewspółmierności kary, wobec niedostatecznego rozważenia dyrektyw jej wymiaru, zwłaszcza w zakresie dotyczącym stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Wszak może to nastąpić poprzez pominięcie określonych okoliczności mających wpływ na wymiar kary lub też, gdy wprowadzie tego rodzaju okoliczności formalnie uwzględniono, ale nie nadano im właściwego znaczenia. Przykładowo więc, zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary bez jednoczesnego wykazania, że przemawiały za tym okoliczności o charakterze szczególnym, bądź też warunkowe zawieszenie wykonania kary bez właściwego wskazania podstaw tej instytucji, mogą w pełni uzasadniać przekonanie, iż kara wymierzona w takich warunkach jest karą rażąco niewspółmierną. Jest rzeczą oczywistą, że Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś Sądu odwoławczego w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach niedających się zaakceptować.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy trzeba zaznaczyć, że Sąd Najwyższy nie przesądza, jak prawidłowo pod kątem przepisów prawa karnego materialnego powinien zostać oceniony czyn z art. 310 § 1 k.k. skazanego B.G.. Stanowisko Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie jest w istocie wewnętrznie sprzeczne. Stwierdza bowiem Sąd między innymi, że okoliczności sprawy i zachowanie się oskarżonego przy dokonaniu przestępstwa jak i po jego popełnieniu „przeczą tezie o jego demoralizacji”, by jednocześnie zauważyć, iż jego działanie było wyjątkowo naganne, podobnie jak pobudki i motywy (wysoce naganne) i oskarżony działał w sposób przemyślany. Dokonując kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji Sąd odwoławczy nie stwierdził, że wymierzona przez ten Sąd kara pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierna, jak to stanowi art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Apelacyjny skupił się raczej na wyeksponowaniu okoliczności przemawiających za dalszym złagodzeniem orzeczonej przez Sąd I instancji kary, lecz w pisemnych motywach swojego wyroku nie przedstawił przekonująco okoliczności wskazujących, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo zastosował dyrektywy i zasady wymiaru kary przy jej kreowaniu wobec B.G.. Stosując wobec B.G. instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. w przypadku przestępstwa zbrodni z art. 310 § 1 k.k. (zagrożonej karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karą 25 lat pozbawienia wolności), Sąd I instancji dość ogólnikowo uzasadnił tę decyzję podnosząc, iż w jego ocenie nawet najniższa kara przewidziana za to przestępstwo – w rozmiarze 5 lat pozbawienia wolności - byłaby niewspółmiernie surowa. Na taką lakoniczność stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie zwrócił uwagę również Sąd drugiej instancji podkreślając zarazem, że zastosowanie wobec oskarżonego „dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary ocenić należy jako w pełni usprawiedliwione okolicznościami”. Decydując się na orzeczenie wobec B.G. bezwzględnej kary pozbawienia wolności Sąd I instancji wskazał okoliczności, które za tym przemawiały. Stwierdził w tym zakresie – „orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności są karami współmiernymi do stopnia społecznej szkodliwości czynów oraz stopnia winy, a zarazem w należyтым stopniu realizujące cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej. Orzeczone kary nie stanowią zdaniem Sądu wyrazu nadmiernej represyjności w stosunku do

oskarżonego, albowiem jak wyżej wskazano, za czyn z pkt I orzeczono karę przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, a kara za czyn opisany w pkt II mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Równocześnie nie jest też przejawem pobłażliwości wobec sprawcy. Oskarżony dopuścił się czynów o znacznym stopniu karygodności, zaś motywami jakimi się kierował (chęć osiągnięcia korzyści majątkowej) nie mogą zasługiwać na aprobatę. Sąd wyraża przekonanie, że orzeczone wobec oskarżonego kary są jedynymi, które w jego przypadku są w stanie spełnić wszystkie cele, tak w zakresie prewencji indywidualnej - zapobiegawczej i poprawczej w stosunku do oskarżonego, jak i w ramach prewencji generalnej - cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W ocenie Sądu orzeczone kary dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego”.

Rozpoznając wniesione apelacje – na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz na jego korzyść przez obrońcę – Sąd Apelacyjny orzekł o warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej pozbawienia wolności (po uprzednim jej złagodzeniu do rozmiaru 2 lat), aprobuując decyzję Sądu I instancji o zastosowaniu wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jednak mimo zarzutu pod adresem tego Sądu, iż argumenty dotyczące wymierzenia kary są lakoniczne, sam nie ustrzegł się owej lakoniczności uzasadniając zastosowanie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. Podniósł bowiem w tej części jedynie - „W ocenie sądu odwoławczego okoliczności sprawy w tym także dotyczące indywidualnie oskarżonego, uzasadniają przekonanie, że pomimo niewykonania kary nie popełni on ponownie przestępstwa. B. G. nie był dotąd karany, jego zachowanie zarówno towarzyszące przestępstwu jak i po jego popełnieniu, w ocenie tutejszego sądu przekonują o incydentalnym charakterze czynu, i przeczą tezie o demoralizacji, która wykluczałaby możliwość orzeczenia kary o charakterze wolnościowym”.

Zwrócić trzeba jednak uwagę, że analizując apelację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wniesioną na niekorzyść oskarżonego w zakresie dotyczącym kary, Sąd Apelacyjny przyznał, że motywami i pobudkami, jakimi kierował się oskarżony, były „wysoko naganne” i działał on „w sposób przemyślany, kierowała

nim chęć uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej, a niekorzystnemu rozporządzeniu majątkowemu zapobiegły jedynie konsekwentne i w efekcie skuteczne działania podjęte przez pokrzywdzoną w ramach zainicjowanej sprawy cywilnej”. Podkreślił jednocześnie Sąd – „Nie jest jednak (...) tak, aby oskarżony działał z pobudek zasługujących na szczególne potępienie, z chęci zemsty za nieudany związek z pokrzywdzoną, zamierzając, jak pisze skarżący, <<zdewastować jej psychikę>> i <<zabierając cały jej dorobek życia>>. Przypomnienia bowiem w tym miejscu wymaga, że zasadniczym i wyłącznym, w sposób pewnie dowiedzionym motywem działania sprawcy, była chęć odzyskania praw do kamienicy, którą sprzedał w roku 1996 pokrzywdzonej za kwotę 50.000 zł. Transakcja powyższa została zrealizowana z pominięciem realnej wartości nieruchomości, jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, które nie były kwestionowane przez pokrzywdzoną - w celu uniknięcia ewentualnych roszczeń ówczesnych wierzycieli B.G.. (...) Oskarżony zmierzał - choć oczywiście w sposób niedozwolony prawem, przestępczy - do zaspokojenia subiektywnej krzywdy, której doznał dokonując, w jego ocenie, fingowanej sprzedaży nieruchomości na rzecz pokrzywdzonej. Nie budzi żadnej wątpliwości sądu, że jego działanie przybrało postać wyjątkowo naganną, polegającą na popełnieniu przestępstw, nie jest jednak tak, że oskarżonym powodowała jedynie zemsta, odwet za nieudany związek i własne niepowodzenia gospodarcze”.

Należy więc zauważyć, że formalnie rzecz biorąc, Sąd odwoławczy wziął pod uwagę wszystkie przesłanki kształtowania wymiaru kary określone w art. 53 k.k. i poddał je ponownie analizie z punktu widzenia kontroli apelacyjnej. Należy jednak zadać pytanie, czy Sąd wysnuł z tej oceny właściwe wnioski, a w szczególności, czy nadał odpowiednie znaczenie każdej z ustalonych przesłanek mających wpływ na wymiar kary? Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, Sąd Apelacyjny nie dokonał w tej części rzetelnej kontroli instancyjnej.

Trafnie zarzucił autor kasacji, iż Sąd Apelacyjny uzasadniając powody nadzwyczajnego złagodzenia kary przez Sąd I instancji (a w konsekwencji warunkowe zawieszenie jej wykonania w postępowaniu odwoławczym), ograniczył się „wyłącznie do motywacji z jaką działał oskarżony, stwierdzając, iż podrabiając

weksel własny, B.G. czynił to chcąc zaspokoić subiektywnie odczuwaną krzywdę o charakterze majątkowym. Uwadze Sądu uszedł jednak cel, w jakim oskarżony zbyt udziały w rodzinnej kamienicy na rzecz J.S. (chęć udaremnienia możliwości zaspokojenia ówczesnych wierzycieli oskarżonego), jak również pominął wysokość kwoty pieniężnej, jaką oskarżony usiłował wyłudzić podrabiając przedmiotowy weksel. Kwoty, niemającej nawet oparcia w wycenie udziałów w sprzedanej nieruchomości na rzecz pokrzywdzonej, a zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego mającej być zabezpieczeniem jego aktualnych (na datę wystawienia weksla) i przyszłych, bliżej nieokreślonych roszczeń majątkowych wobec J.S.. Tymczasem porównanie wartości udziałów w sprzedanej nieruchomości, nawet przy założeniu, że ich cena sprzedaży została znacznie zaniżona, do kwoty, jaką w wyniku oszukańczych zabiegów oskarżony zamierzał uzyskać, powoduje, iż motywów jakimi kierował się oskarżony (dążenie do odzyskania utraconego majątku rodzinnego lub jego równowartości) nie są tak jednoznaczne i przejrzyste, jak przyjął to Sąd *ad quem*. Wręcz przeciwnie, świadczą o celowym, nacechowanym wyjątkowo wysokim stopniem złej woli, rozłożonym w czasie, dążeniu oskarżonego do uzyskania nienależnej mu korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonej J.S., będącej w przeszłości osobą, z którą łączyły go bliskie relacje o charakterze osobistym”.

Odnosząc się do przypisanego oskarżonemu w pkt 2 wyroku przestępstwa, autor kasacji podniósł – „B.G. nie tylko bowiem podrobił weksel, ale także podrobionego przez siebie dokumentu użył, wprowadzając go do obrotu i przedstawiając jako autentyczny w Sądzie Okręgowym w G.. Tym samym, stwierdzić należy, że oskarżony przypisanej mu zbrodni dopuścił się w sposób przemyślany, zaplanowany, a swoim zachowaniem okazał swoistą determinację, realizowaną przez lata złą wolę, by w bezprawny sposób umniejszyć w znacznym rozmiarze majątek pokrzywdzonej. Wystąpienie zatem w sprawie po stronie B.G. zamiaru przemyślanego (*dolus praemeditatus*) - w przeciwieństwie do zamiaru nagłego (*dolus repentinus*) - poczytywane być musi na jego niekorzyść. Świadczy bowiem o popełnieniu przez niego przestępstwa o bardzo wysokim stopniu zawinienia”.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uchylił wyrok w zaskarżonym zakresie (pkt 1 orzeczenia dotyczący kary) i przekazał sprawę w tej części Sądowi

Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Przy ponownym rozpoznaniu wniesionych apelacji – w zakresie, w jakim nastąpiło uchylenie wyroku - Sąd ten ponownie rozważy wymiar kary wobec oskarżonego B.G. za czyn z art. 310 § 1 k.k. (a następnie co do łącznej kary pozbawienia wolności), mając na uwadze wskazane okoliczności oraz zadba o to, aby orzeczone kary odpowiadały dyrektywom ich wymiaru.

Jak zaznaczono wcześniej, Sąd winien rozważyć, czy uzasadniony jest wniosek autora kasacji, by odstąpić od zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzyć oskarżonemu karę pozbawienia wolności w rozmiarze co najmniej 5 lat. Jeśli podzieli stanowisko Sądu I instancji, że wobec oskarżonego należy zastosować tę instytucję, podejmie decyzję co do wysokości kary, na jaką zasługuje oskarżony i podda szczegółowej analizie kwestię ewentualnego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W każdym jednak przypadku będzie mieć na uwadze, by kara nie przekraczała stopnia winy oskarżonego i uwzględniała stopień społecznej szkodliwości jego czynu, z właściwym uwzględnieniem wszystkich pozostałych ustawowych kryteriów wymiaru tej kary.

as